

# **bulletin**

**christmas, 1978**

**association of polish engineers in canada  
stowarzyszenie techników polskich w kanadzie  
association des ingénieurs polonais au canada**

ASSOCIATION OF POLISH  
ENGINEERS IN CANADA

STP

FOUNDED IN 1941

VOL. XXXIII

CHRISTMAS, 1978

No. 2

# bulletin

NUMER GWIAZDKOWY

## HEAD OFFICE

206 BEVERLEY STREET  
TORONTO, ONTARIO, M5T 1Z3

\*

## BRANCHES:

### CALGARY

6510 BOW CR. N.W.  
CALGARY, ALBERTA

\*

### MONTREAL

1832 SHERBROOKE STREET W.  
MONTREAL, QUEBEC, H3H 1E4

\*

### OTTAWA

P.O. BOX 2324  
OTTAWA, ONTARIO, K1P 5W5

\*

### SARNIA

829 DANBURY CRESCENT  
SARNIA, ONTARIO, N7T 4S4

\*

### TORONTO

206 BEVERLEY STREET  
TORONTO, ONTARIO, M5T 1Z3

## CONTENTS:

1. JAN PAWEŁ II
2. OD REDAKCJI
3. REFLEKSJE R. K. Kogler
4. WIGILIA W BANGKOK J. Korey-Krzeczowski
5. 100-LECIE URODZIN  
DRA JANUSZA KORCZAKA Z. Przygoda
6. OBLCZE BIULETYNU Adjustator
7. ZJAZD KPK M. Musioł
8. TECHNICIANA I  
OD DYNAMIKI DO STATYKI L. Konopko  
DZIAŁANIA, SUPERDYNAMIKI  
EFEKTU I KŁOPOTÓW  
Z NAZEWNICTWEM
9. Z ŻAŁOBNEJ KARTY
10. KRONIKA STP
11. APEL DO POLSKICH Kanadyjsko-Polski  
INŻYNIERÓW: UZUPEŁNIENIA Instytut Badawczy
12. FUNDUSZ W. Strok  
IM. J. W. JANKOWSKIEGO
13. TECHNICIANA II L. K.  
ZE ŚWIEŻEGO LAMUSA  
OKRUCHY 1, 2, 3
14. TRYBUNA ODDZIAŁÓW  
I CZŁONKÓW STP
15. HUMOR — FILOZOFIA Adjustator  
"MINI-ANTOLOGIA 4 WIEKÓW  
MINI-AFORYZMÓW POLSKICH

Published by:  
THE ASSOCIATION OF POLISH ENGINEERS IN CANADA, INC.  
206 Beverley Street West, — Toronto, Ontario, M5T 1Z3

Printed by: Polish Alliance Press Ltd.,  
1638 Bloor Street West, Toronto, Ontario, M6P 4A8

**THE ASSOCIATION  
OF POLISH ENGINEERS**

**INCORPORATED 1944**

**BOARD OF DIRECTORS**

*President:*

M. MUSIOŁ

*Vice-President:*

W. A. KRAJEWSKI

*Secretary:*

M. KRAJEWSKA

*Treasurer:*

L. KONOPKO

*Directors:*

J. ŚLUBICKI  
W. STROK

**EDITORIAL COMMITTEE**

*Chairman:*

L. KONOPKO

*Members-Branch Editors:*

*Calgary:*

VACAT

*Montreal:*

K. MILEJ  
A. LENARCIAK

*Ottawa:*

M. ZIELIŃSKA

*Sarnia:*

B. BALCEWICZ

*Toronto:*

B. S. NORBETT

The Association is not responsible for any statements made or opinions expressed in this Publication .

Reprinting only with a written consent of the Head Office of the Association.

## Jan Paweł II

W poniedziałek 16 października 1978 r., po obwieszczeniu całemu światu, że Kolegium Kardynałów wybrało na kierownika Stolicy Apostolskiej Metropolitę Krakowskiego Ks. Kardynała Karola Wojtyłę, serce każdego Polaka забиło mocniej, a radość i zadowolenie przerodziły się u wielu w uzasadnioną dumę.

Wyniesienie Polaka na najwyższe stanowisko Kościoła, po raz pierwszy w dziejach naszego Narodu, jest zadośćuczynieniem dla wszystkich pokoleń, a szczególnie dla obecnego, bo Polska, mimo różnych zawieruch i przeciwności, nie zeszła nigdy z drogi na którą wstąpiła u zarania swej historii.

Zaskoczeniem dla całego świata było to, że po 455 latach został wybrany papieżem nie Włoch. Ale tutaj trzeba sobie zdać sprawę z tego, że Kardynał Wojtyła nie był człowiekiem obcym kolegium kardynalskiemu. Jako wybitny znawca spraw społecznych i teologicznych i jako światły umysł odgrywał dużą rolę w pracach soborowych i synodalnych. Ponad to dał się poznać wielu biskupom i kardynałom w jego podróżach nie tylko po Europie, ale także w Australii i obu Amerykach, nie wyłączając Kanady w której był dwukrotnie, raz w roku 1969 z okazji 25-lecia istnienia Kongresu Polonii Kanadyjskiej, a drugi raz w roku 1976 z wizytą biskupów polskich do Kanady po Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii.

Ze względu na wagę historyczną wyboru Polaka na kierownika Stolicy Apostolskiej, nasze Stowarzyszenie wyśtosowało następujący telegram:

### *HIS HOLINESS, POPE JOHN PAUL II*

*Vatican City, Italy*

*Our hearts are filled with boundless joy and we pray God to give your Holiness a long and blessed pontificate. The Polish Nation is honoured for the first time in its history and after thousand years of its christianity. May the Holy Spirit be always with you and especially in your decision making hours.*

*Association of Polish Engineers in Canada  
206 Beverley Street, Toronto, Ontario*

**Wesołych i błogostawionych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślnego nowego roku  
życzy wszystkim członkom Stowarzyszenia  
i ich rodzinom**

**ZARZĄD GŁÓWNY STOWARZYSZENIA  
TECHNIKÓW POLSKICH W KANADZIE**

## Od Redakcji

Wydarzenie epokowe w życiu Polaków w całym świecie — wybór Metropolity Krakowskiego Ks. Kardynała Karola Wojtyłę PAPIEŻEM, czci inżynieria Polonii Kanadyjskiej wydaniem specjalnego numeru gwiazdkowego "BIULETYNU".

A oto brzmienie polskie życzeń wysłanych przez STP do Papieża Jana Pawła II:

### **JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II**

*Watykan, Włochy*

*Serca nasze wypełnia bezgraniczna radość i prosimy Boga aby obdarzył Jego Świątobliwość długim i błogostawionym pontyfikatem. Naród Polski został zaszczycony po raz pierwszy w historii i po tysiącu latach jego chrześcijaństwa. Oby Duch Święty był zawsze z Jego Świątobliwością, a szczególnie w godzinach podejmowania decyzji.*

*Stowarzyszenie Techników Polskich  
w Kanadzie*

**RUDOLF K. KOGLER**

11 listopada 1978 r.

## Refleksje...

Niedziela 22 października 1978 r. Siedzę na przepięknym placu przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie wśród tłumu wielojęzycznych i różnokolorowych delegacji z całego niemal świata. Spoglądam w kierunku Tybru. Olbrzymi plac wypełniony po brzegi kilkusettyśięcną rzeszą wiernych, którzy przybyli aby uczestniczyć w historycznej inauguracji nowego Papieża. Przepiękna barokowa kolonada Berniniego miłośnie obejmuje ten tłum swymi ramionami. Słońce, wprawdzie nie zdecydowane, postanawia pozostać i trochę przypieka. Zegary regularnie wybijają upływające kwadranse — jest jeszcze sporo czasu do 10 godziny...

Refleksje... Kiedy 33 lat temu opuszczałem po raz ostatni ten plac w drodze do Austrii na staż w 8 Armii brytyjskiej miałem pewność, że tutaj kiedyś znowu powrócę, aby upoić się ponownie tym najpiękniejszym zakątkiem Wiecznego Miasta. Perypetie wojskowe i emigracyjne zagnały mnie jednak do Anglii i Kanady i postanowienie powrotu szybko maleje ze wzrostem odległości.

W czwartek 19 października w godzinach popołudniowych brzęczy telefon. Uprzejmy głos ministra Wells'a informuje, że mam w ramach delegacji kanadyjskiej wziąć udział w uroczystościach niedzielnych w Rzymie.

Marzenie się urzeczywistnia dzięki temu, że kolega szkolny został Papieżem. Żegnając Rzym w 1945 roku nigdy nie przypuszczałem, że w takich okolicznościach, tak radosnych, powrócę. Dziwnym zbiegiem okoliczności wyznaczono mi hotel, w którym mieszkałem 33 lat temu. Czas jakby stanął w miejscu, wszystko w Rzymie prawie takie same: malownicze ulice i place zatłoczone ludźmi i pojazdami, tylko tym razem pojazdami cywilnymi i nie widać mundurów wojskowych.

Refleksje... Przepiękny barokowy plac, poczęty przez Berniniego w 1656 r., w czasie pełnego rozkwitu papieskiego Rzymu. W tym samym roku Jan Kazimierz przejeżdża przez Wadowice, powracając z wygnania w drodze do Lwowa. Uderza kontrast: rozkwit Rzymu i agonia potopu w Polsce. Są jednak pewne podobieństwa: barok dominuje tak w Watykanie, jak i w Wadowicach, gdzie barokowy kościół parafialny, z daleka widoczny, góruje nad przylegającą architekturą małopolskiego miasteczka. Łączy

również Wadowice z Rzymem szosa europejska Nr 7, wiodąca z Rzymu, przez Wiedeń do Warszawy. Tak było dotąd...

Dzisiaj na tronie papieskim zasiądzie syn ziemi wadowickiej, Karol Wojtyła. Nikt nie mógł przypuszczać 50 lat temu, że ten skromny chłopak, mieszkający obok kościoła parafialnego, osiągnie najwyższe dostojeństwo w kościele katolickim, którego wzorowym synem był od najmłodszych lat. Nie mógł tego przewidzieć ks. Figlewicz, nasz katecheta, któremu obaj przez wiele miesięcy służyliśmy do Mszy św. Ani ks. dr. Zacher, nasz katecheta w starszych latach gimnazjalnych, z którym obaj toczyliśmy długie nieraz dyskusje na temat historii kościoła i dogmatyki; dyskusje nieraz wszczęte po to aby uchronić klasę przed wnikliwą egzaminacją katechety. Obaj jeszcze żyją. Ks. Figlewicz opiekuje się katedrą wawelską i jej skarbcem, a ks. Zacher jest obecnie proboszczem wadowickiej parafii. Obaj byli niezwykle zacnymi i mądrymi wychowawcami. Obaj są niezmiernie dumni ze swego wychowanka.

Wiele osób zapytuje jakim był Karol Wojtyła w swej młodości. Trudno jest nakreślić sylwetkę Karola w kilku słowach. Łączyła nas przyjaźń w latach szkolnych, którą przerwała wojna. Poza normalnymi zajęciami szkolnymi mieliśmy oczywiście inne zainteresowania, niektóre zbieżne, a inne nie. Współpracowaliśmy w Sodalicii Mariańskiej, której Karol był prezesem; w kole historycznym, któremu ja przewodniczyłem. Łączyły nas zainteresowania w teatrze szkolnym, którego ciekawą charakterystyką było to, że nie posiadał on ustalonej struktury organizacyjnej! Nie było w nim ani prezesa, ani sekretarza lub skarbnika. Pomimo to nasz teatr odnosił świetne sukcesy artystyczne i był finansowo samowystarczalny! Podział funkcji był prosty. Karol zajmował się stroną artystyczną teatru: programem, reżyserią i zawsze grał główną rolę w każdej wystawionej sztuce. Był duszą tego teatru. Miał świetną dykcję i doskonale wczuwał się w rolę, którą miał grać.

Nasz wspólny kolega, niedawno zmarły w Toronto, Tolek Galwin zajmował się dekoracjami, które zawsze świetnie, z dużym artystycznym przygotowaniem. Ja zaś, jako przewodniczący samorządu szkolnego, miałem na głowie resztę spraw administracyjnych. Wydaje mi się, że właśnie ten brak formalnej organizacji w naszym teatrze był może przyczyną jego sukcesu. Każdy starał się wykonać wzięte na siebie obowiązki jak najlepiej. Oczywiście nie można tutaj pominąć życzliwej opieki dyrektora gimnazjum, pana Królikiewicza, którego córka Halina zazwyczaj była partnerką Karola. Halina występuje zawodowo w jednym z krakowskich teatrów... Karol marzył o scenie teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Nie mieliśmy wspólnych zainteresowań w sporcie i polityce. Karol interesował się sportem, ja nie; sytuacja była odwrotna odnośnie polityki, która Karola nie interesowała, a mnie bardzo pociągała.

Mieliśmy jednak wspólny pogląd na kwestię żydowską. Obaj stawialiśmy czoło małej grupie prowokatorów anty-żydowskich na terenie gimnazjum i może na skutek tego ekscesy anty-żydowskie na terenie naszej szkoły były minimalne. Interesującym szczegółem tej sprawy jest to, że główny eksponent tej anty-żydowskiej ekspozycji jest obecnie wyższym urzędnikiem Urzędu Bezpieczeństwa w Warszawie.

Jakim w młodości był Karol Wojtyła? Głównym rysem charakterystycznym Karola była dążność osiągnięcia zamierzonego celu poprzez uczciwą pracę bez kompromisów intelektualnych czy moralnych. Unikał łatwych rozwiązań. Zawsze interesował go człowiek i jego otoczenie. Stąd jego zainteresowania (w szkole) przedmiotami humanistycznymi oraz teatrem. Był zawsze praktykującym chrześcijaninem i starał się w życiu kierować nakazami wiary katolickiej. Dlatego nie byłem zdziwiony kiedy w swym pierwszym kazaniu jako Papież oświadczył, że głównym zadaniem Kościoła w dzisiejszych czasach będzie obrona praw człowieka w obliczu narastającej agresji różnych systemów politycznych i prądów materialistycznych, których celem jest pełne podporządkowanie człowieka swoim interesom.

JERZY KOREY-KRZECZOWSKI\*

### WIGILIA W BANGKOK

Mój sfatygowany paszport  
każdą kartą  
otwiera  
dalekie krainy

Każda strona  
niesie wspomnienia  
w ten dzień Wigilii —  
gdy w Kanadzie i w Polsce  
ziemia dotknięta palcem zimy  
spoczywa już  
pod pierzyną śniegu.

Każdy kraj  
przewędrowany w latach  
wzmaga pamięć niejasną  
i powraca szybciej  
niż na skrzydłach samolotu.

Wspomnienia zakrzepłe w pamięci  
lub zamknięte w muszli uczuć  
cicho wpływają do czaszki.

Obrazy  
na tropie zastygłych śladów  
pchają się pod oczy  
przybierając kontury  
wysublimowanych wrażeń.

Zamiast  
świeczek choinkowych  
Bóg na niebie  
gwiazdy pozapalał.

### LUNCH W SODOMIE

Skwarem spalona ziemia,  
zawiane piachem rozdroża,  
gdzie ongiś  
miasto było zmiążdżone.

Niezwykły to lunch w Sodomie,  
jedzenie grzęźnie mi w gardle,  
słowa zwykle przelewam na papier,  
a widzę słowa inkrustowane,  
żarem wieków spopielone.

Brzemie biblijnej historii  
czai się  
i oczy przesłania błędzące  
po drodze leniwej i sennej.

Wydrążony w ciszy spokój  
obezwładnia  
i okrucy przeżyć  
w znicz wyobraźni  
kojarzy.

\*JERZY KOREY-KRZECZOWSKI wydał pięć tomików poezji w języku polskim. Znany naukowiec polsko-kanadyjski, emerytowany Wice Rektor Politechniki Ryerson i obecnie Prezydent Canadian School of Management. Jest działaczem Polonii Kanadyjskiej, której służył jako Prezes Okręgu Quebec przez wiele lat oraz Prezes Rady Głównej KPK.

—oOo—

**Pamięci Starego Doktora, który uczył  
mnie czytać i pisać i był serdecznym  
przyjacielem mych rodziców.**

**Zdzisław Przygoda**

## 100-lecie urodzin dra Janusza Korczaka

Kim był Janusz Korczak? Był słynnym na całą Polskę wychowawcą dzieci, założycielem domu sierot dla katolickich dzieci — "Naszego Domu" na Bielanach w Warszawie i domu sierot dla żydowskich dzieci przy ul. Krochmalnej w Warszawie. Prowadził "Nasz Dom" przez lat 15, a dom sierot przez lat 25 aż do śmierci.

Dr. Korczak był wybitnym znawcą problemów wychowawczych był biegłym przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, a poza tym znany był szerokim rzeszom ze swej działalności literackiej. Był bardzo płodnym pisarzem i poetą. Znany był w całej Polsce ze swych "Gadaninek radiowych Starego Doktora".

Urodził się dnia 22 lipca 1878 r. Zginął, zamordowany w hitlerowskim obozie zagłady w początkach sierpnia 1942 roku w Treblince.

Nanna Mortkowicz-Olszakowa we wstępie do jej książki o Korczaku tak opisuje te chwile: "...Legenda urodziła się rankiem w środę dnia 5 sierpnia 1942 roku. Rosła gwałtownie w przeciągu paru godzin na przestrzeni ulic warszawskiego getta. Ulice były następujące: Śliska, Sosnowa, Twarda, Żelazna, Nowolipie, Karmelicka, Zamenhofa, Stawki..."

"...tą drogą i tymi ulicami Warszawy przeszedł po raz ostatni w karnym i spojonym szyku zespół dwustu dzieci z Domu Sierot pod wodzą swych wychowawców doktora Henryka Goldszmita, znanego ogólnie pod pseudonimem Janusza Korczaka oraz Stefanii Wilczyńskiej".

"...wyjście ostatniego z chłopców i dziewczynek do zachlorowanego wagonu i następnie zamknięcie i zaplombowanie drzwi zakończyło ten czas, podległy obserwacji tych co pozostali i przeżyli. Legenda objęła w tej chwili niepodzielną władzę nad tymi szczegółami. Odbiwszy się od zamkniętych drzwi wagonu śmierci, rozniosła się po całym świecie echem i żalosnym lamentem..."

Przyjaciele błagali Korczaka, by uciekł z getta. "Który święty ucieka przed męczeństwem?" pisze Irena Krzywicka (Wielcy i Niewielcy, W-wa, 1960).

Korczak nie mógłby żyć z poczuciem, że opuścił dzieci w chwili śmierci. Pozostało mu tylko to, że musiał je okłamywać... Mówił, że jadą na wycieczkę...

"Od czasów krucjaty dziecięcej nie było równie przejmującego i tragicznego widowiska niż te dzieci, maszerujące przez zduszone obręczą miasto ze śpiewem, przystrojone odświętnie, z radością w oczach — na śmierć".

\* \* \*

Podstawą systemu wychowawczego Korczaka było przekonanie o absolutnej wartości dziecięctwa. **Dziecko jest pełnym człowiekiem**, choć w innej skali niż dorośli. W książce "Jak kochać dziecko" pisze: Czym jest dziecko jako odmienna organizacja duchowa? jakie są jej cechy, potrzeby, jakie kryje możliwości nie dostrzeżone? Czym jest ta połowa ludzkości, żyjąca razem i obok nas w tragicznym rozdzieleniu? Nakładamy na nią brzemień obowiązków jutrzejszego człowieka, nie dając żadnego z praw człowieka dzisiejszego.

W sierocińcach Korczaka, dzieci miały swe prawa. Same prowadziły sierociniec, same wybierały delegatów do Sejmu i Sądu Koleżeńskiego. Sąd miał prawo karać nawet wychowawców...

Dzieci same redagowały gazetkę, prowadziły protokoły Rady Samorządowej i Sądów Koleżeńskich. Wychowawca w tym systemie był tylko pomocnikiem. Obok placówek dziecięcych istniała Rada Pedagogiczna, złożona z wychowawców. Ta i rada dziecięca miały wspólne posiedzenia.

Korczak stworzył system samowychowawczy. Dzieci same sporządzały "listy wczesnego wstawania", listy "bójek", miały skrzynki na listy i "szafy znalezionych rzeczy", plebiscyty "życzliwości i niechęci".

Dzieci poddawały się wzajemnie ocenie i poprzez głosowanie ustalały stopień "obywatelstwa" w zakładzie. Stopnie były jak niżej: 1. towarzysz, 2. mieszkaniec, 3. obojętny mieszkaniec, 4. uciążliwy przybysz.

\* \* \*

Korczak był nie tylko wychowawcą. Był bardzo płodnym pisarzem, podaje jego najważniejsze utwory:

Którędy-dramat 1899, Dzieci Ulicy 1901, Koszałki Opałki 1905, Dziecko Salonu 1906, Moški, Joški i Srule 1910, Józki, Jaški i Franki 1911, Sława 1913, Bobo — Spowiedź Motyla — Feralny Tydzień 1914, O Gazetce Szkolnej 1921, Wstęp do J. Śniadeckiego

— Rozprawa o fizycznym wychowaniu dzieci 1922, Sam Na Sam Z Bogiem (Modlitwy ludzi, którzy się nie modlą) — 1922, **Król Maciuś Pierwszy** — 1923, Król Maciuś na bezludnej wyspie 1923, Bankructwo małego Dżeka 1924, Bezwstydnie Krótkie 1926, **Prawo Dziecka do szacunku** 1929, Prawidła Życia 1930, Senat Szaleńców — dramat 1931, Kajtuś Czarodziej 1935, Uparty Chłopiec 1938, Refleksje 1938, Trzy Sprawy Herszka 1939 i Pamiętnik Korczaka uratowany w 1942 r. i opublikowany przez Igora Newerlego w 4 tomie Wyboru Pism Korczaka.

W roku 1937 Korczak otrzymał nagrodę Polskiej Akademii Literatury.

Po wojnie zachodnioniemiecki dramaturg Ervin Sylvanus napisał sztukę teatralną pt. "Korczak i dzieci" (polskie tłumaczenie), która obiegała ponad 70 scen europejskich i była pokazywana na programach telewizyjnych. Ostatnio pokazywano ją w Toronto w teatrze na Bathurst Street.

Autor sztuki oświadczył, że "chciał wynagrodzić Polakom i Żydom straszną krzywdę, jaką wyrządzili im moi rodacy".

**UNESCO w setną rocznicę urodzin Janusza Korczaka wprowadziło do kalendarza uroczystości organizacji w tym roku.**

Szacunek dla zasług i postawę Korczaka okazywany jest przez ludzi bez względu na ich narodowość lub religię. Ksiądz Jan Twardowski, pisarz i poeta, przemawiając w czasie uroczystej mszy świętej za duszę Starego Doktora w kościele ss. Wizytek w Warszawie stwierdził, że "choć nie był związany z Bogiem przez chrzest — dla nas wszystkich chrześcijan, powinien być wzorem szlachetnego człowieka".

W wielu krajach utworzone zostały Towarzystwa Przyjaciół dra Janusza Korczaka. (Francja, Włochy, Meksyk i inne). W 1972 r. Nagroda Pokojowa Niemieckiego Związku Księgarzy została przyznana pośmiertnie Korczakowi i wręczona przez prezydenta Republiki Federalnej Niemiec, Gustava Heinemanna polskiemu Komitetowi Korczakowskiemu.

\* \* \*

Świat cały obchodzi w tym roku rocznicę urodzin Korczaka. W Polsce odbędzie się wielkie międzynarodowe sympozjum naukowe, poświęcone wychowaniu dzieci i Korczakowi. Kto w Kanadzie pomyślał o tej rocznicy? Kto w Polonii? Kto dyskutował tą rocznicę na konferencji Polonii Jutra? Ile naszych drużyn harcerskich nosi imię Janusza Korczaka? Gdzie są popiersia Starego Doktora? Czy w szkołach polonijnych mówi się dzieciom o Korczaku? Czy nasi artyści pomyśleli o Doktorze jako tematyce ich prac? Co zrobił Kongres Polonii? Co zrobił Związek Polaków? Czy tworzy się Komitet Korczakowski? Która Fundacja pomyślała o nagrodach za szkolne lub studenckie prace o Korczaku?

\* \* \*

W zakończeniu opublikowanej książki w Warszawie w 1977 r. autor Marek Jaworski pisze:

"Ciała Janusza Korczaka i jego dzieci zostały spalone. Pozostały po nich gdzieś garść popiołu i kłęby dymu, które wiatr rozniósł po całym świecie. Wraz z tym dymem krąży jednak nad ziemią idee korczakowskie, których — powinniśmy w to wierzyć — nic już nie zdoła zniszczyć ani pograżyć w zapomnieniu".

Źródła: Janusz Korczak — Hanna Mortkowicz — Olszakowa, Kraków 1949  
Wybór Pism Korczaka, 4 tomy, Igor Noweżyły, Warszawa 1958  
Wielcy i Niewielcy — Irena Krzywicka, Warszawa 1960  
Odczyt o Korczaku, wygłoszony w 1965 r. przez Z. Przygodę  
Janusz Korczak — Marek Jaworski, Warszawa 1977.

## O oblicze Biuletynu

**KONCEPCJE DO PRZEŚWIETLENIA: 1. Margines filozofii — humor. 2. Techniciana.**

Zaledwie ukazał się "Biuletyn" Nr 1, 1978, a już rozlegają się głosy domagające edycji kwartalnych, a nawet zyczenia przejścia na miesięcznik.

Domagania słuszne, ale do tego trzeba bardzo wydajnej, w czasie i treści, współpracy korespondentów i współredaktorów Oddziałów. Nie można zapominać o stronie finansowej. Dalsze pytanie, czy obecne oblicze biuletynu ma być jego ostateczną formą?

Jedynym wyjściem — według mnie — podanie szeregu działań na próbę, jako koncepcji do prześwietlenia pod osąd czytelników: be or not to be, utrzymać lub zaniechać.

W bieżącym numerze ukażą się dwa działy do prześwietlenia:

1. Margines filozofii — humor; 2. Techniciana.

### Margines filozofii — humor

Na moją propozycję wprowadza się na łamy "Biuletynu" wygnańca — dział pt. "Humor — filozofia". Dział ten będzie wygnańcem z dwóch względów: edytorskim — nie uszczupli normalnej objętości wydawniczej numeru, będzie wygnany pod dół, niewykorzystany dotychczas margines każdej strony; redaktorskim — humor jest zawsze traktowany z uśmiechem, nawet półuśmieszkiem, filozoficznie z marginesem.

Po trzecie, a właściwie po pierwsze mówiąc marginesowo, będzie marginesem polskiego czasopisma literackiego, którego brak odczuwamy w Kanadzie.

Ponieważ nie znoszę płaskich, pustych dowcipów, a wolę przedowcipne finezyjne fraszki, sentencje, aforyzmy od niedowcipnych dowcipów, pokusiłem się na opracowanie "Mini-antologii 4 wieków mini-aforyzmu polskiego".

Proszę odnieść się do tego z wielkimi pretensjami, ale będzie je można mieć li tylko do blisko 50 autorów na przestrzeni XVII-XX w.

Wybór zawiera tylko krótkie, błyskotliwe aforyzmy, około 5-10% ogólnej ilości znanej w naszym piśmiennictwie. Odstępstwa na łokcie zdarzają się wyjątkowo, gdy nie znajdzie się "mini" u autora w zanadru. Materiałem "maxi" rozporządzam co najmniej na 20 numerów biuletynu.

Aforystykę zagarnąłem przypadkowo, szukając wszelkiego rodzaju wydawnictw w działach polskich tutejszych bibliotek. Poza aforystami natknąłem się na najświeższą, doskonałą publikację: "Źródło i miód mądrości. Antologia aforyzmu polskiego". Opracował Kazimierz Orzechowski. Wydało "Ossolineum, Wrocław, 1977. Stąd moja krynica.

Nie poprzestajmy na aforystyce. Można przeplatać dział humoru np. mini-fraszkami, poczynawszy od Kochanowskiego. Czekamy na miłośnika — zbieracza.

### TECHNICIANA

Trwa stała i stara dyskusja. Nie ma biuletynu bez artykułów technicznych. Nie miejsce w biuletynie na artykuły techniczne. Wszyscy mają rację. Niepotrzebne są artykuły techniczne na naszych łamach, których zalew o bardzo wysokim poziomie mamy w niezliczonych czasopismach specjalistycznych na kontynencie północno-amerykańskim, nie mówiąc o niemiejszym potopie publikacji europejskich, na których bieżące czytanie członkowie STP z trudem znajdują czas wolny kosztem swego odpoczynku. Potrzebne są natomiast artykuły techniczne dla ułatwienia startu kolegom, o czym pisałem w poprzednim numerze biuletynu. Potrzebne są artykuły rodzajowe o różnorodnej specyfice, dla których nie ma miejsca w "par excellence" czasopismach technicznych. Otwieramy dział "Techniciana" dla tego rodzaju artykułów.

W bieżącym numerze rozpoczynamy serię artykułów pt. "ZE ŚWIEŻEGO LAMUSA". Są one rodzajowe, gdyż traktują przede wszystkim zagadnienia słownictwa technicznego w różnych językach: ich asonanse czy dysonanse w aspektach dźwięku, treści, formy i właściwości.

Adiustator

## XXV Walny Zjazd Kongresu Polonii Kanadyjskiej

W dniach 7, 8 i 9 października 1978 r. odbył się XXV Walny Zjazd Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Walne Zjazdy KPK odbywają się co dwa lata. Za każdym razem Zjazd odbywa się w innym mieście Kanady, ustalonym na poprzednim Zjeździe. Tego roku gospodarzem Zjazdu był Okręg KPK Montreal.

Otwarcie odbyło się w sobotę, 7 października o godz. 10.00 rano. Prezes Okręgu KPK Montreal, pan Zenon Duński, powitał Walny Zjazd imieniem gospodarzy, a imieniem Zarządu Głównego KPK uczynił to prezes, pan W. Gertler.

Dr J. Korey-Krzeczowski, przewodniczący Rady Doradczej do Spraw Wielokulturowości Ontario oraz członek komisji federalnej do Spraw Jedności Kanady, wygłosił przemówienie na otwarcie obrad. Mówca podkreślił w swym przemówieniu niezmiernie ważną rolę grup etnicznych w życiu tego kraju i domagał się, by interesy tych grup były reprezentowane na szczeblu federalnym. My musimy dążyć do zachowania jedności Kanady, bo zjednoczona Kanada jest najlepszą gwarancją zachowania naszych wartości i wzbogacenia nimi naszego kraju osiedlenia.

W sprawozdaniu KPK były poruszone takie sprawy jak kontakty z rządami federalnym i prowincjonalnymi, z innymi grupami etnicznymi, z organizacjami członkowskimi, zagadnienie jedności Kanady, sprawa budowy pomnika katyńskiego, konferencja Polonia 78 — Polonia Jutra i szereg innych zagadnień. Zbiórka na Polonię Jutra dała ponad 139 tysięcy dolarów, z której saldo ponad 10 tysięcy przekazano do biura Rady Polonii.

Dyskusja nad sprawozdaniami trwała kilka godzin mimo, że była ograniczona do 3 minut na wypowiedź.

Na tegorocznym Zjeździe wprowadzono pewną nowość do obrad, a mianowicie Komisję Nominacyjną i przesunięcie wyboru władz przed obrady w komisjach. Komisja Nominacyjna jest przewidziana nowym statutem KPK i funkcjonuje przez całą kadencję.

Ta procedura bardzo przyspieszyła obrady, bo Zarząd Główny i wszystkie władze zostały wybrane w pierwszym dniu obrad. Prezesem został ponownie pan W. Gertler, 1-szym w-prezesem pan S. Brodzki, sekretarzem generalnym pan T. Barankiewicz, a skarbnikiem pan W. Korzyniowski,

Niektóre ważniejsze postanowienia Zjazdu:

- Składki członkowskie na rzecz Zarządu Głównego KPK podniesiono do \$3.00 rocznie.
- W sprawach kanadyjskich i etnicznych Zjazd wyraża pogląd, że tylko zjednoczona Kanada może zbudować pełną nadzieję przyszłość kraju.
- Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny KPK do kontynuowania starań o zabezpieczenie praw trzeciej grupy w nowej konstytucji kanadyjskiej.
- Zjazd zaleca utworzenie przy okręgach KPK komisji od zagadnień imigracyjnych.
- W sprawach kulturalno-oświatowych Zjazd poleca wszystkim organizacjom kongresowym popieranie szkolnictwa polskiego w Kanadzie, popieranie polskich bibliotek, pomaganie polskim artystom, zespołom teatralnym, chóralnym, tanecznym itp.

### HUMOR-FILOZOFIA "Mini-antologia 4 wieków mini aforyzmu polskiego"

- A. **MINI-WSTĘP.** Mini-antologia zawiera kilka mini-aforyzmów o aforyzmie oraz kolejno chronologicznie mini-aforyzmy możliwie wszystkich aforystów polskich od XVII—XX w., z podaniem mini-danych o każdym aforyście.
- B. **MINI-AFORYZMY O AFORYZMIE.**
1. W. Brudziński: "Aforyzm: pomysł na coś większego, który nie został zepsuty wykonaniem".
  2. P. N. Cossman: "Aforyzm jest małym domkiem z szerokim widokiem".
  3. K. Irzykowski: "Aforyzm świeci i kłamie krótkością".
  4. H.Kudszus: "Każdy aforyzm to amen doświadczenia".
  5. S. J. Lec: "Czy aforyzm jest werdyktem? Tak, w stosunku do autora".
  6. G. Laud: "Zbiór aforyzmów: najtańsza wyprzedaż myśli".
  7. S. Napierski: "Nie ma obłudniejszej formy literackiej nad aforyzm".

- Zjazd zobowiązuje organizacje kongresowe do udzielania pomocy moralnej i finansowej referatom i grupom młodzieżowym.
- Oblicze ideowe KPK Zjazd określił rezolucją, z której kilka wyjątków poniżej:
- Stwierdzamy, że jesteśmy świadomi naszej powinności udzielania pomocy Narodowi Polskiemu w jego trudnych zmaganiach z totalizmem komunistycznym o podstawowe prawa do wolności i samostanowienia. Uważamy za konieczne utrzymanie stałej łączności Polonii z Narodem Polskim w Kraju. Wynikające z tego konieczne kontakty, ze sprawującą władzą komunistyczną administracją należy ograniczyć do koniecznego minimum.
- Przestrzegamy przed przyjmowaniem paszportów PRL. Jest to niezgodne z postawą Polaków i osób polskiego pochodzenia niegodzących się z narzuconym przez Związek Sowiecki Polsce komunistycznym rządem.
- Zjazd przyłącza się do hołdu jaki świat składa naszemu rodakowi Januszowi Korczakowi, wielkiemu wychowawcy młodzieży, wiernemu aż do śmierci przyjacielowi dzieci i obrońcy praw człowieka.
- Do Ks. Prymasa Wyszyńskiego został wysłany telegram wyrażający hołd za jego postawę w obronie wiary świętej, kościoła i Narodu Polskiego.
- Zjazd zaleca Zarządowi Głównemu dalsze prowadzenie rozmów ze Związkiem Polaków w celu doprowadzenia do zgody w ramach statutu i uchwał Walnych Zjazdów KPK.
- Komitet Budowy Pomnika Katyńskiego w Kanadzie otworzył konto zbiorcze "Katyn Memorial Fund", 288 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2M4.
- Nowym przewodniczącym Rady KPK został pan Jan Trzciniński z Montrealu, a zastępcą pan Kaszuba z Toronto.
- W czasie Zjazdu odbył się także bankiet reprezentacyjny.
- Wśród gości honorowych byli m. in. pan N. Cafik, minister federalny do wielokulturowości, pan C. Morin, minister prowincjonalny oświaty i v-premier, dalej przedstawiciel miasta Montrealu i pan T. Brzeziński, znany działacz kongresowy w Montrealu, ojciec doradcy prezydenta USA.

M. M.

## TECHNICIANA I

### OD DYNAMIKI DO STATYKI DZIAŁANIA, SUPERDYNAMIKI EFEKTU I KŁOPOTÓW W NAZEWNICTWIE

Wybrałem temat przewrotu technicznego w mieszalnictwie gwoli własnego zadowolenia z kontrowersji technicznych oraz polskich i angielskich facecji słownych. Cel — wywołanie dyskusji i korektury zarówno technicznej jak i językowej ze względu na brak nazewnictwa (terminologii) w obu językach, oraz na kamuflaż technicznych opisów poszczególnych typów aparatów, a zwłaszcza ich zasadniczych części. Zaznaczam, że większość nazewnictwa stosowanego tu w obu językach jest użyta po raz pierwszy.

#### C. MINI-ANTOLOGIA.

1. Jan Żabczyński, ur. ?; zm. ok. 1629 r. Panegirysta na dworze Mniszchów.  
"Etyka dworska" (1615), "Praktyka dworska" (1615), "Polityka dworska" (1616).
 

1. Książ bez przykładu	}	jednej wagi	2. Staremu — młoda żona	}	nie barzo	
Mieszek bez pieniędzy			Młodemu — stara			sobie
Seniater bez rozsądku			Woda ogniowi			przychylni
2. Andrzej Maksymilian Fredro (1620—1679). Dworzanin Władysława IV. Historyk.
  1. Kto cnotę nienawidzi, przecież onę widzi.
  2. Niecnota ma czasami pozór cnoty.
  3. Nie mniemaj, ale wiedz.

Ujęcia zbiorcze, obejmujące wszystkie ówczesne typy mieszalników bezruchowych ukazały się dotychczas w "Chemical Engineering" (2) i w "Gazecie Cukrowniczej" (1). W 2 połowie lat 60 ukazały się na amerykańskim kontynencie oraz w Szwajcarii pierwsze patenty i wzmianki, a następnie ogłoszenia a nawet artykuły o nowych rodzajach mieszalników, diametralnie różnych od dotychczasowej budowy.

Dawne systemy mieszania są oparte na dynamice działania — ruchu aparatów lub ich części składowych oraz na dynamice wywołanego ruchu mieszanych składników, i wymagał odpowiedniej pojemności i czasu mieszania, przynajmniej w minutach, dla uzyskaniażądanego efektu mieszania tj. maksymalnego wówczas stopnia homogenizacji (jednorodności) mieszaniny.

Materiały są tu podawane czy pompowane z zewnątrz do mieszalnika. Dynamika odnosi się tu do ruchu aparatu lub jego części ruchomych oraz do ruchu składników mieszaniny.

Nowy system mieszania przechodzi na statykę — bezruch aparatów lub ich części składowych z wywołaniem superdynamiki ruchu i efektu mieszania tj. dramatycznego skrócenia czasu, do sekund i ułamków sekundy, pojemności mieszania oraz wielokrotnego podwyższenia stopnia homogenizacji mieszaniny nawet bardzo lepkich materiałów, a zatem w bardzo trudnych, przedtem niedostępnych warunkach mieszalności. Nie ma tu dodatkowego procesu wprawiania w ruch urządzenia. Jest ono bierne, statyczne.

Do dynamiki działania wyzyskuje się tu proces wstępny podawania, a mianowicie proces pompowania.

Należy tu pamiętać o bardzo ważnej zasadzie dla mieszalników statycznych: "Každy układ składników, dający się pompować, tłoczyć, nadaje się również do statycznego mieszania".

#### Zasada budowy i ogólne cechy charakterystyczne.

Mieszalniki nowego typu są oparte na oryginalnym pomyslnie wykorzystania przegrody nieruchomej jako przegrody statycznej, powtarzanej wielokrotnie do rozdziału strumienia przepływu przetłaczanych przez nią mas na warstwy (pasma, kanaliki, strumienie), aż do uzyskania uprzednio przewidzianego stopnia zmieszania lub jednorodności.

Mieszalniki te otrzymały nazwę bezruchowych lub statycznych, oraz rurowych (rzędowych). Charakteryzuje je szereg wspólnych cech:

- nie mają żadnych części ruchomych;
- nadają się do procesu ciągłego cieczy, gazów i ciał stałych;
- nadają się do uprzedniego zadania stopnia jednorodności zmieszania, rozproszenia oraz czasu działania;
- kształtują jednakowe temperatury i szybkości w całym przekroju przepływu od środka do ścianek zewnętrznych i odwrotnie;
- nadają się do stosowania przy przepływie uwarstwionym (laminarnym) i burzliwym (turbulentnym);
- nie są czułe na wysokie lepkości;
- można je stosować jako oddzielne mieszalniki—reaktory lub wbudować jako mieszalniki rurowe — rzędowe w istniejące przewody;

3. Wincenty Ignacy Marewicz (1755—1822). Poeta, publicysta. Zwolennik reform Sejmu Czteroletniego.

1. Lepsza praca niedołączna, jak próżniactwo doskonałe.
2. Wstyd jest barwą cnoty.

4. Alojzy Ziółkowski (1777—1822). Aktor, poeta, tłumacz. Przetłumaczył 67 komedii.

1. Są osoby, co się puściły na licytację: Kto da więcej, temu służą.
2. Tytuł niewiele używany jest do odstąpienia.

TABLE 1

## REVIEW OF EXISTING TYPES OF MOTIONLESS INLINE (TUBE/PIPE) MIXERS

ITEM	COMPANY TRADE NAME	MIXING ELEMENTS: STATIC BAFFLES - n
1	2	3
1	KENICS/ CHEMINEER Static mixer	Semihelical ribbon. 2 alternating right/left elements give cross-edge point contact
2	ROSS/DOW ISG Motionless mixer	Core with from periphery to center 4 holes bored through. 2 elements form tetrahedral chamber
3	" "	Plates with 4 tubular passageways as above. 2 elements form tetrahedral cavity
4	ROSS/DOW LPD Motionless mixer 1)	1. Two perpendicular semi-elliptical plates (vanes); 2. Axle (rod). Along rod n elements.
5	KOCH/SULZER Static mixing system 2)	Element: Assembly of wide range parallel vertical/horizontal corrugated metal sheets or plastic lamellae, 2 alternating vertical/horizontal elements form "m" cells.
6	KOMAX Triple-action motionless mixer	Wing rib. 2 elements form doubled cavity chamber.
7	LIGHTNIN/GREY In-line Blender	Hollow serrate hub with 3 blades. Series of elements form right-left helical flights. Sequence opposed right/left flights make up a standard module.

OPERATING PRINCIPLE	PROPOSED TECHNICAL NAME	REMARKS
4	5	6
Half flow division — $2^n$ striations Radial mixing: — inversion flow; — reversion flow.	"4S" Strip semihelical stripe static mixer	
4 stream flow division — $2^{2n}$ layers	Core jet motionless mixer	ISG — Interfacial Surface Generator
" "	Tube & plate jet motionless mixer	" "
Half flow division — $2^n$ striations. Stream diversion	Axial vane motionless mixer	LPD — Low Pressure Drop
Cell flow division — $m \cdot 2^n$ striations	Honey-comb cell motionless mixer	"Z" levels in 1 element. Proposed simplifying: for □ flow: $M = (Z-1)^2$ ; for O flow: $M = 0.75 (Z-1)^2$
Cavity shear flow division Cross-current flow. Counter rotating flow	Triple-action cavity motionless mixer	
Tune flow division	Tune helical flight In-line blender	

1) Also: "No-No Mixer"; 2) Also: "Mini-Mixer".



TABELA 1a

## PRZEGLĄD ISTNIEJĄCYCH TYPÓW

L P	WYTWÓRCA NAZWA HANDLOWA	ELEMENTY MIESZANIA: PRZEGRODY STATYCZNE - n
1	2	3
1	KENICS/CHEMINEER Mieszalnik statyczny	Wstępowy półwój śrubowy lewy/prawy. Styk 2 elementów (1L + 1P): krzyżowo-punktowy.
2	ROSS/DOW KRW Mieszalnik bezruchowy <sup>2)</sup>	Rdzeń z 4 przelotami przewierconymi wzdłuż od obwodu dośrodkowo. Styk 2 elementów: komora czworościenna.
3	" "	Płytki i 4 rurki przelotowe; układ jak p. 2. Styk 2 elementów: komora czworościenna.
4	ROSS/DOW NSC (Małoporowy) mieszalnik bezruchowy <sup>1)</sup>	1) Para prostopadłych do osi ½-eliptycznych płytek (łopatek); 2) Oś (Pręt). Rozstaw elementów — odpowiednio wzdłuż osi.
5	KOCH/SULZER Statystyczny zestaw <sup>2)</sup> mieszalniczy	Element zestaw poziomo/pionowy z szeregu falistych metalowych lub plastycznych arkuszy (blach, blaszek, lamelek). Styk 2 elementów (1 pion + 1 poz) tworzy "m" celek (komórek) przepływu.
6	KOMAX Trójakcyjny mieszalnik bezruchowy	Żebro skrzydełkowe. Styk 2 elementów: zdwojona komora szczelinowa.
7	LIGHTNIN/GREY Mieszarka rzędowa	Drażona piasta zębata z 3 łopatkami. Zestaw serii elementów — prawe/lewe modulowane zwoje śrubowe. Styk 2 elementów (1L + 1P) — modulowany.

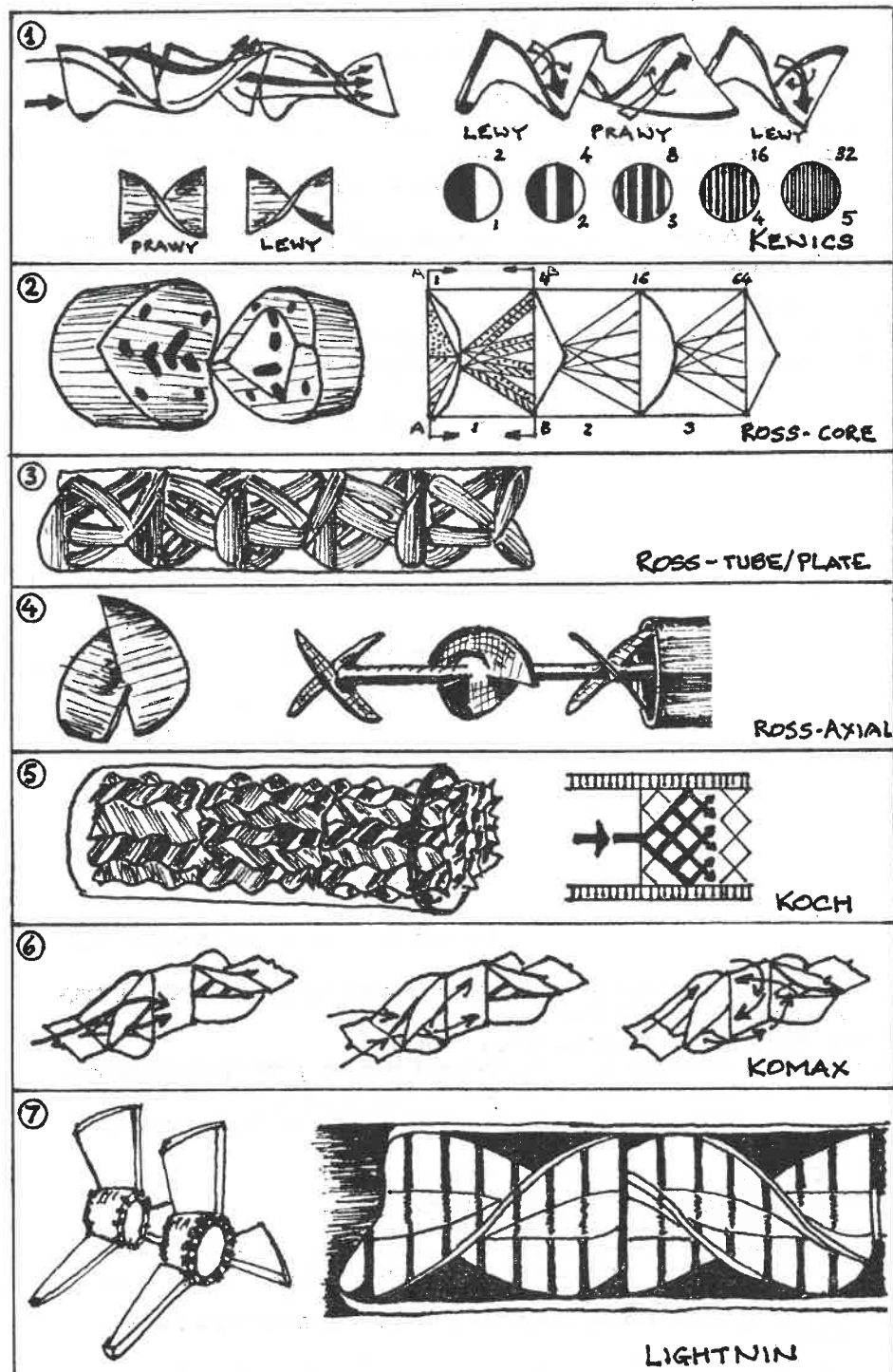
1) również: Mieszalnik

## RUROWYCH/RZĘDOWYCH MIESZALNIKÓW BEZRUCHOWYCH

SPOSÓB DZIAŁANIA	PROPONOWANA NAZWA TECHNICZNA	U W A G I
4	5	6
Półwójkowy rozdział przepływu - 2 <sup>n</sup> warstw. Przepływ promieniowy: — inwersja przepływu, — rewersja przepływu.	Wstępowy mieszalnik śrubowy	
Czterostrumieniowy rozdział przepływu — 2 <sup>2n</sup> warstw.	Rdzeniowy mieszalnik dyszowy	KRW — Krotnik rozdziału warstwowego
" "	Rurkowo-płytkowy mieszalnik dyszowy	" "
Półwójkowy rozdział przepływu - 2 <sup>n</sup> warstw.	Łopatkowy mieszalnik osiowy	NSC — Niski spadek ciśnienia
Przepływ zmienno-kierunkowy Wielokrotny (m) półwójkowy rozdział przepływu — m. 2 <sup>n</sup> warstw.	Falisty mieszalnik plasterowy	Z - ilość poziomów w elemencie. Proponowane uproszczenie dla przepływu □ : M = (Z-1) <sup>2</sup> ; dla przepływu O : M = 0.75 (Z-1) <sup>2</sup>
Półwójkowy rozdział przepływu - 2 <sup>n</sup> warstw. Przepływ krzyżowy; Przepływ wsteczno-obrotowy.	Szczelinowy mieszalnik skrzydełkowy	
Modulowany rozdział przepływu.	Modulowana mieszarka śrubowa	

Nie-Nie; 2) również: Mini Mieszalnik

TABELA 2. MIESZALNIKI BEZRUCHOWE — POGŁĄDOWO.



- nadzwyczaj niskie zużycie energii; czasem wystarczy sama grawitacja;
- niski koszt budowy, nie ma kosztów obsługi i remontu, bardzo długa żywotność;
- maniaturyzacja urządzenia, zabudowy, powierzchni obszaru.

#### Budowa i charakterystyka poszczególnych typów.

Są one przedstawione w zwartej tabeli przeglądu istniejących typów w dwóch wersjach: angielskiej — tabl. 1, i polskiej — tabl. 1a. Ułatwi to w znacznym stopniu porównanie inżynierii i słownictwa na tym odcinku dla krytycznego ujęcia powstałych problemów.

Celowo nie porównuję tu zalet, wad i stosowności poszczególnych typów mieszalników. Te zagadnienia są zawsze indywidualną sprawą każdego inżyniera.

#### Zasięg stosowania.

Mieszalniki bezruchowe nadają się do stosowania w różnych układach wszystkich 3 stanów skupienia. W każdym układzie należy uwzględnić wzajemny stosunek natężenia przepływu oraz lepkość poszczególnych składników. Dobór pomp lub innych urządzeń do przetłaczania mas powinien uwzględnić równomierność dozowania do uzyskania właściwego efektu mieszania.

#### ZASIĘG ZASTOSOWANIA

A oto przemysły i procesy, w których mieszalniki bezruchowe znalazły aktualne zastosowanie.

##### Przemysły:

- chemiczny, biochemiczny, petrochemiczny, farmaceutyczny, ceramiczny, celulozowo-papierniczy, włókienniczy;
- rafinerie olejów, tworzyw sztucznych, nawozów sztucznych, skraplania gazów;
- młynarski, paszowy, spożywczy — w tym: cukrowniczy, cukierniczy, krochmalniczy, piekarniczy, tłuszczowy, owocowo-warzywny, konserwowy, namiastek, napojów, syropów;
- oczyszczanie wód i ścieków, uzdatnianie wody.

##### Procesy:

- mieszanie mas rzadkich, gęstopłynnych, ciągliwych (plastycznych);
  - mieszanie mas suchych;
  - wkomponowanie minimalnych ilości stabilizatorów, katalizatorów, środków matujących, barwiących, przeciwstatycznych;
  - kontaktowanie: przemywanie gazów, przepływowe odwadnianie węglowodorów, zmydlenie tłuszczów, utwarzanie margaryny;
  - reakcje: tworzywa sztuczne, chemikalia, hydroliza;
  - termogenizacja: w reaktorach, wyłaczarkach i dyszach przedziałniczych tworzyw sztucznych; produkcja gazów w bardzo niskich temperaturach;
  - homogenizacja precyzyjna dla czujników, sond i próbników dla superanalizy kontrolnej i pomiarów;
  - aeracja precyzyjna; aeracja lewitacyjna strąków.
- A wszystko w ciągłym ruchu bezruchem, magia i facecja.

5. Karol Kazimierz Kurpiński (1785—1857). Kompozytor, pedagog. Stworzył muzykę do 29 oper. „Myśli urywkowe” (1819), „Myślochwył” — w rękopisie niewydanym.
  1. Nie na to żyją istoty, aby się wzajemnie pożerały, dlatego muszą się pożerać, aby żyć mogły.
  2. Nie staraj się wyszukiwać błędów bliźniego wprzód, nim poznasz jego zalety.

## Literatura

- (1) Konopko L.: Gaz. Cukrown., 82, 1974, 61-67;
- (2) Chemical engineering, marzec 19, 1973;
- (3) Chemical engineering, lipiec 17, 1978;
- (4) Kenics: Static Mixer Modules, Bull. 1977;
- (5) Ross Motionless Mixers: M-273;
- (6) Koch Static Mixing Systems: Bull. KSM-2;
- (7) Komax Systems: Bull. 103;
- (8) Lightnin: Bull. B-564.

# K R O N I K A S T P

## NOWI CZŁONKOWIE

Po 7 września br. zostali przyjęci następujący koledzy i koleżanki:  
Oddział Toronto:

kol. Tom W. Bogusz,  
koleż. dr Yvonne Grabowski,  
Irena Proczek,  
kol. dr Kamil Stefański.

—oOo—

## ZARZĄD GŁÓWNY STP

Prezes Zarządu Głównego STP wykorzystał swój pobyt na Wałnym Zjeździe KPK w Montrealu na spotkanie z kolegami z Oddziałów STP, którzy brali udział w Zjeździe KPK.

Bardzo pożyteczne było spotkanie z kolegami z Oddziału Montreal, w którym brali udział kol. S. Purski, przewodniczący Oddziału oraz koledzy R. Majda i W. Marcinkowski. W dyskusji poruszono szereg spraw leżących nam wszystkim na sercu. Kolegom z Montrealu należy się podziękowanie za wniesienie do dyskusji atmosfery wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Osobną rozmowę przeprowadził prezes z kol. T. Szpakowskim, przewodniczącym Oddziału Ottawa. Tym razem dyskusja była dość krótka, bo ci dwaj koledzy odbyli już raz dość wyczerpującą konferencję z końcem września br. w Ottawie.

## ODDZIAŁ CALGARY:

Oddział Calgary jest w stadium organizacyjnym i na skutek tego cała działalność znajduje się w fazie planowania.

—oOo—

## ODDZIAŁ MONTREALU

Na pierwszy w tym sezonie wieczorek kulturalno-towarzystki przybyła rekordowa ilość osób. Ponad 50. Pogadanka o balonach, wygłoszona z wielką swadą przez kol. Lenarciaka i ilustrowana dobrym filmem, była bardzo udana i dobra.

Nasz drugi powakacyjny wieczorek czwartkowy jest przewidziany na 23 listopada br. z prelekcją pt.: "IGNORANCJA I POSTĘP". Komentarz na temat budynku-piramidy na Nuns Island (z przezroczeniami). Prelegent mgr inż. architekt Janusz Warunkiewicz.

Grudniowy wieczorek przewiduje się w połowie miesiąca, a więc 15. Prelegent, kol. Anna Porowska przekaże nam "Wrażenia z pobytu na Wybrzeżu Kości Słoniowej", ilustrowane przezroczeniami.

Nasze Panie wzięły bardzo czynny udział w Dorocznym Przedświątecznym Bazarze Komitetu Pomocy Dzieciom Polskim w dniach 4 i 5 listopada.

Liczny był również udział naszych członków w Obchodzie Rocznic 11 listopada

w Bibliotece Polskiego Instytutu Naukowego w dniu 12. 11. br.

O naszym dorocznym balu. Jako jeden z gości honorowych przyjęła już zaproszenie na ten bal pani Micheline Bouchard, prezydent Ordre des Ingénieurs du Québec.

—oOo—

## ODDZIAŁ OTTAWA:

Przewodniczący kol. B. Szpakowski wrócił z podróży do Ojczyzny. Brał udział w inauguracji Roku Akademickiego 1978/79, związane z uroczystościami 60-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz otwarcia nowego budynku, jako przedstawiciel "Przyjaciół KUL" z Ottawy. Doniosła uroczystość wypadła bardzo dobrze dzięki doskonałemu działaniu urzędnika nagłośnienia sali, przywiezionego rok temu przez kol. J. Zielińskiego z STP. Kol. Szpakowski szczegółowo przedyskutował potrzeby techniczne KUL-u, w których możemy być pomocni.

Koło Pań organizowało w tym roku uroczystości rocznicy niepodległości. Po rannej mszy św. 11 listopada odbyła się po południu "Akademia" w układzie znanej artystki p. Jadwigi Domańskiej wraz z posłowiem red. J. Nowaka z Waszyngtonu. Impreza była bardzo udana i długo pozostanie w pamięci uczestników.

Koło Pań bierze równie czynny udział w przygotowaniu "Dorocznego Bazaru" w dniu 26. 11 br. Całkowity dochód jest przeznaczony na cele charytatywne.

W grudniu/styczniu przewidziany jest odczyt w jęz. angielskim pt. "Stosunki handlowe Polski i Kanady". Prelegent —

jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Industry, Trade and Commerce w Ottawie.

—oOo—

## ODDZIAŁ SARNIA:

Piknikiem we wczesną sobotę wrześniową 9. 9. 78 rozpoczął się nasz sezon towarzyski. Na piknik zjechało ponad 30 osób. Bawiono się doskonale. Niemniej na tym "zjeździe" ad hoc omówiono również problemy nurtujące nasze środowisko.

W październiku 24. 10 br. kol. Marcinkowski podzielił się z nami "Wrażeniami z podróży do Indii". Odczyt był bardzo żywy i ciekawy, zwłaszcza o yogach.

Listopadowe spotkanie towarzyskie przewiduje się na 29. 11. 78. Prelegent radny (Alderman) m. Sarnii, p. David Boushy zainteresuje nas problemami miejscowymi referatem "Problems facing the City of Sarnia".

Nasz doroczny "bal" karnawałowy odbędzie się jak zwykle w styczniu w jednym z koleżeńskich domów. Komu przypadnie zaszczyt być honorowym gospodarzem "balu" i faktycznym gospodarzem gości oraz kiedy — jeszcze nie wiadomo.

—oOo—

## ODDZIAŁ TORONTO:

Tradycyjny opłatek STP dla naszych dzieci odbędzie się w niedzielę 21 stycznia 1978 o godz. 15.00 w Domu Kultury Polskiej, 206 Beverley. Spodziewamy się, jak zawsze, liczego wraz z milusińskimi przybycia.

7. Aleksander Fredro (1793—1876). Komedio pisarz, poeta, uczestnik kampanii napoleońskich. Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. "Zapiski starucha", „Przysłowia, parodie" oraz „Notaty różne".

1. Rada graniczy z naganą.
2. W ceremoniach tonie gościnność.
3. Bywają śmieszności godne szacunku.
4. Bądź oszczędnym, abyś mógł być szczodrym.
5. Że nikt ci nie powie, żeś głupi, przez to mądrym nie jesteś.
6. Żebak — kandydat na złodzieja.
7. Zna wszystkie prawa; wie, jak je omijać.
8. Najlepszą ceną mądrości jest głupstwo.

6. Kazimierz Brodziński (1791—1835). Poeta, tłumacz, historyk, profesor UW, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. "Myśli oderwane" (1879).

1. Głupi nie słucha rady przyjaciół, rozumny korzysta z obmowy nieprzyjaciół."
2. Dają kaganiec owcom, żeby nie beczaly.
3. Szczęście jest móc wszystko co chcemy a wielkość chcieć wszystko co możemy.

## KOŁO PAŃ przy STP TORONTO

W listopadzie zostało założone Koło Pań przy STP Toronto:

- Do Koła mogą wejść członkinie STP oraz żony członków STP.
- Pierwsze zebranie odbędzie się 30. 11. 1978 o godz. 20.00 w DKP, 206 Beverley.
- Organizatorkami Koła Pań są:  
p. R. Celejewska, tel. 231-8832;  
p. J. Trantek, tel. 924-0846.
- O bliższe szczegóły prosimy komunikować się telefonicznie tylko wieczorami.

—oOo—

**ODDZIAŁ WSCHÓD (HALIFAX) — in spe.**  
Dzięki inicjatywie byłego prezesa STP,

kol. S. Morawskiego wznawiamy kroki dla utworzenia nowego Oddziału na wschodzie Kanady. Pierwsze kontakty nawiązujemy z kol. Stanisławem Lewandowskim z Halifaxu, który żywo interesuje się tą sprawą. Wysyłamy mu kolejno po kilka egzemplarzy Nr 1 i 2 "Biuletynu" wraz z drukami dla nowostępujących członków STP.

—oOo—

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Jerzy Kwiatkowski, inżynier-chemik, długoletni i aktywny członek STP zmarł w Montrealu 4 września 1978.

—oOo—

## KANADYJSKO-POLSKI INSTYTUT BADAWCZY Apel do polskich inżynierów w Kanadzie: uzupełnienie

Proszę kolegów, by w miarę możliwości dołączyli do swego curriculum vitae ciekawe fotografie z ich działalności zawodowej, społecznej i tyczące historii Stow. Techników Polskich w Kanadzie. Jednocześnie dziękuję serdecznie koledze Marcinkowskiemu z Montrealu za bogaty przesłany materiał i koledze Szczeniowskiemu również z Montrealu za przesłane dane, natychmiast w wyniku apelu w październikowym biuletynie.

Brakuje nam numer biuletynu z maja 1956 roku i proszę kolegów o **pomożenie mi w znalezieniu tego numeru.**

Z. Przygoda

## O FUNDUSZ IM. J. W. JANKOWSKIEGO DLA K.U.L.

Drogi Kolego Prezesie!

W związku z odejściem Kolegi Jankowskiego załączam czek na \$100,00 który proszę przekazać na fundusz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w imieniu Kolegi Jankowskiego.

Równocześnie proponuję, żeby Zarząd Główny zwrócił się do koleżanek i kolegów z apelem o dołączenie datków na ten cel.

Po skończeniu zbiórki proponuję, żeby otrzymać od Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odpowiednie poświadczenie na imię Kolegi Jankowskiego i przekazać to z listą ofiarodawców dla Pani Jankowskiej.

Koleżanki i koledzy w Ottawie (Blachut i inni) mają komitet zbiórki na Uniwersytet Lubelski i sądzą, że oni będą pomocni w załatwieniu tej sprawy.

Z koleżeńskim pozdrowieniem,

27 września, 1978 r.

W. Strok, P.Eng.

P.S. — Wpłaty czekami na powyższy fundusz prosimy wystawiać na "Association of Polish Engineers in Canada — Head Office" z adnotacją "Jankowski/KUL Fund".

8. Ignacy Piotr Legatowicz (1726—1867). Poeta, nauczyciel. Sława lokalna Wilna. Umiłowany zbieracz przysłów, anegdot, twórca powiedzonek. Wydał „Prawdy” (1853), „Apofregmata” (1854), „Myśli” (1857).
1. Próżniacy nie mają potrzeby wiedzieć, która jest godzina.
2. Nowiny są podobne do trzewików: im dłużej się noszą, tym są bardziej pokrzywione.
3. Przeszłość podobną jest do zwierciadła, w którym każdy rad się przegląda.

## TECHNICIANA II.

### ZE ŚWIEŻEGO LAMUSA (Problemy, przyczynki, ciekawostki)

#### Z nazewnictwa

Okruch I. Słodnik.

W 1975, w 3 roku dociekań niecukrodajnych, niecukrowych tj. "niesacharozowych" produktów słodzących zaniechałem używania nazw "substancja słodząca/środki słodzące" oraz "substancja słodka", gdyż określenie słodzące i słodka się nie pokrywają. W "Gazecie Cukrowniczej" spotykałem zawsze tylko pierwsze określenie, a w "Przemysle Rolnym i Fermentacyjnym" — oba (np. w nr. 10, 1976, 30; 2, 1977, 27). Nazwa powinna być krótka i jednoznaczna.

Stosuję i proponuję nazwę "słodnik", który zawiera w sobie cechy/pojęcia słodzące i słodkie. Dźwiękowo jest on wyrazem melodyjnym. Odpowiada nazwie angielskiej "sweetener". Określenie jednowyrazowe jest zawsze bardziej wygodne od terminu dwurazowego, którego odpowiednikiem jest tu niemiecki "Suesstoff". Nazwa słownika odpowiada duchowi języka polskiego. Utwierdza mnie w tym chociażby "garbnik".

Mamy więc słodniki naturalne jak cukier buraczany i trzcinowy, glukozę, fruktozę, cukier płynny, syropy skrobiowe, kukurydzane i ziemniaczane (zwykle, wysoko fruktozowe, wysoko glukozowe) oraz słodniki sztuczne jak sacharyna. Stosuję również wyraz pochodny: "słodnikowy". Jest on pojęciem szerszym od cukrodajnego i cukrowego, które odnoszą się — w obecnie używanym znaczeniu — tylko do tworów niosącego sacharozę.

Surowcami cukrodajnymi czy cukrowymi są buraki, trzcina, klon, sorgo, a słodnikowymi — nie tylko one, lecz również: skrobiowe: ziemniak, kukurydza.

Podaję powyższe pod dyskusję i ewentualne stosowanie.

L. K.

#### OKRUCH 2. Cukrowiec cukrowcem, czyli cukier 35-tysięcznikiem.

Największy cukrowiec świata wpłynął temu roku (X-XI 1977) na słodki szlak wielkomorski rzeki Św. Wawrzyńca i jeziora Ontario i rozładował 10 tysięcy ton cukru surowego dla rafinerii "Redpath Sugar" w Montrealu oraz 22 tysiące ton — dla siostrzanej rafinerii w Toronto. Razem bagatela — jednorazowy ładunek równy całej rocznej produkcji dużej polskiej cukrowni.

Dziwy nazewnictwa. Dotychczas znamy węglowce dwojakiego rodzaju; w chemii: węglowcami są pierwiastki jak węgiel, krzem, tytan, cyrkon, a w transporcie — masowce do przewozu węgla.

Mamy odąd również cukrowce dwojakiego rodzaju:

- w chemii: znane nam cukrowce (sacharydy); tu dwucukrowiec sacharoza — powszechny cukier konsumpcyjny;
- w transporcie: frachtowce-masowce. Istnieją nie tylko węglowce, rudowęglowce, tankowce, ale są także już cukrowce do przewozu cukru surowego luzem z cukrowni trzcinowych do rafinerii.

Cukrowce muszą być specjalnie budowane ze względu na specyficzny towar, jakim jest sypki i łatwo rozpuszczalny cukier. Konstrukcyjnie uwzględnia się w nich unikalne metody rozładunku, które zapobiegają przechyłom statków, co grozi rozpuszczeniem ładunku i ewentualnemu zatonięciu, jakie miały miejsce przy użyciu zwykłych frachtowców do przewozu cukru luzem.

L. K.

9. Stefan Witwicki (1802—1849). Poeta, publicysta. Przyjaciel Brodzińskiego, Zaleskiego, Chopina, Mochackiego, Odyńca. Wydał anonimowo zbiorek aforyzmów "Notatki Podozawina" (1826).

1. Wieczność i imaginacja nie mają granic.
2. Najlepszą cechą mądrości jest głupstwo.
3. Dowcip jest to bardzo ważny artykuł w toalecie kobiet.
4. Kto nie umie naśladować, nie potrafi tworzyć.
5. Ten jest najmądrzejszy, kto zna najwięcej głupstw, a najmniej ich popełnia.

### OKRUCH. 3. Nie proso, a sorgo. Skutki czterojęzycznego karambolu.

Nawet tak wnikliwemu i ostrożnemu specjalistcie jak "D.K." z Warszawy może się zdarzyć zmylenie pojęć przez lapsus w nazewnictwie. D.K. podaje następującą wzmiankę w swoim artykule: "Syrupy skrobiowe o wysokiej zawartości fruktozy" (Przemysł Rolny i Fermentacyjny 10, 1976, 29-30):

"Tak np. próby przeprowadzone w Centrum Badawczym Towarzystwa Hodowców Kukurydzy w Rio Grande Tales potwierdziły możliwość uzyskania cukru z prosa. Zastosowanie prosa może przedłużyć czas kampanii cukrowniczej od 2 do 3 miesięcy".

Jeśli proso, to dlaczego ograniczenie okresu przerobu do 2-3 miesięcy. Dostawa ziarna prosa, rośliny zbożowej może się odbywać w dowolnych terminach przez okrągły rok, jak to się dzieje w radzieckich gorzelniach i amerykańskich krochmalniach. Łodygi sorga, rośliny cukrodajnej nie dają się natomiast składować i powinny być przerobione w czasie zbioru w ciągu 2-3 miesięcy. Nie inaczej wzmianka D.K. powinna dotyczyć sorga i przeróbki jego łodygi. Ta sprzeczność treści z technologią mogła powstać tylko w toku przekładu.

Prażródłem tekstu były prace badawcze prowadzone w Rio Grande Tales w USA, publikowane zawsze w języku angielskim. D.K. opracował swój polski artykuł wg tekstu niemieckiego z "Obst- und Gemueseverwertung, nr. 9, 1976, 234-235, którego znów podstawą była publikacja francuska w "Bulletin d'Information S.N.F.S. Krajowego Producentów Cukru" w Paryżu, nr 1, 1976.

Jasny obraz daje nam przegląd nazewnictwa w poniższej tabelce, opartej na najnowszych słownikach i encyklopediach.

SUROWIEC SŁODNIKOWY	NAZWA ROŚLINY			
	poliska	angielska	francuska	niemiecka
1. Skrobiowy: ziarno	proso, proso afrykańskie, proso murzyńskie,	millet, proso milo(am)	millet, commun millet grand millet	Hirse, Mohrenhirse, Negerhirse
2. Cukrodajny: łodyga	sorgo, sorgo cukrowe	sorghum, sweet sorghum, sorgo(am)	sorgho, sorgho sucre	Sorg(h)um, Sorg(h)o- -hirse, Mohrenhirse, Zuckerhirse

Z Zuckerhirse nie powstało sorgo cukrowe czy sorgo, a wyskoczyło proso poprzez Mohrenhirse i Hirse. Wdzięczny jestem D.K. za temat. Nasunęła mi się pewna inwencja, o czym na przyszłych kartach lamusowych.

L. K.

10. Jan Fedorowicz (1811—1870). Poseł na Sejm i do wiedeńskiej Rady Państwa. Spiskowiec — oficer WP z 1831 r. Prawnik. Syn jego Walenty wydał w 1823 r. "Aforyzmy Jana Fedorowicza".
1. Myślenie — to lubieżność wielkiego ducha.
  2. Bydłał wiele — ludzi mało.
  3. Wrony żyją gromadą, orzeł sam.
  4. Poświęcenie jest ofiarą dla lepszego.

### Trybuna Oddziałów i członków STP

#### ODDZIAŁ MONTREAL

Stowarzyszenie Techników Polskich Oddział Montreal liczy aktualnie około 100 członków aktywnych, można więc mówić o znakomitej frekwencji na naszym pierwszym w tym sezonie "wieczorku czwartkowym", na który przybyło 54 osoby. Spodziewaliśmy się takiej frekwencji z wielu powodów; w ciągu minionego lata zmieniliśmy siedzibę więc każdy był ciekawy zobaczyć jakież jest ten nowy lokal. Pogadanka także zapowiadała się sensacyjnie — "Balony wczoraj, dziś i jutro", przygotowana przez naszego kol. Alfreda Lenarciaka.

Trzeba powiedzieć, że nikt z przybyłych się nie zawiódł; nowy lokal w centrum miasta jest bardzo ładny, urządzonej ze smakiem w starym stylu, a pogadanka była wręcz sensacyjna. Kol. Lenarciak jest młodym inżynierem specjalistą od dróg i mostów jednakże w Kanadzie założył firmę reklamową, a jednym z lansowanych przez niego środków reklamowych są balony na gorące powietrze. Sam nawet pilotuje te wzbudzające dziś pojazdy powietrzne. Zainteresowanie zebranych tym bardziej wzrosło gdy kol. Alfred pokazał film obrazujący wyczyny "baloniarzy" na całym świecie. Kto wie zresztą czy przy naszym Oddziale nie utworzymy "koła baloniarzy", czyli chętnych do uprawiania tego sportu. Ale wystarczy o balonach.

Na wieczorek, który odbędzie się 23 listopada przewidziana jest pogadanka arch. Janusza Warunkiewicza na temat rewelacyjnego obiektu architektonicznego budowanego obecnie na Nun's Island którego jest on twórcą. Wieczorki czwartkowe urządzone raz w miesiącu stanowią podstawową działalność towarzyską naszego Oddziału, lecz nie jedyną.

Działalność nasza znacznie się uaktywniła wraz z przeprowadzeniem się do nowego lokalu. Aktualnie lokal podnajmowany jest od spółki Alrich Air Corp., której prezydentem jest kol. A. Lenarciak pełniący jednocześnie obowiązki sekretarza montreal-skiego Oddziału. STP, co daje nam praktycznie codzienne urzędowanie i możliwość załatwienia naszych spraw bardzo szybko. Kol. S. A. Purski, prezes Oddz. Montreal pracujący niedaleko nowego lokalu odwiedza praktycznie trzy, cztery razy w tygodniu nasze biuro załatwiając z kol. Lenarciakiem wszystkie sprawy. Godnym również zanotowania jest fakt, że Oddział Montreal zwerbował znaczną ilość młodych aktywnych członków, wystarczy powiedzieć, że w Zarządzie przynajmniej połowa to ludzie młodzi, mający po około trzydzieści lat. Obecny Zarząd pod przewodnictwem kol. S. A. Purskiego doskonale wywiązuje się ze swoich zadań a rezultaty naszej działalności mogą ocenić wszyscy nasi członkowie.

A. L.

Montreal, 10-X-78

Do Redakcji  
Biuletynu S.T.P. w Kanadzie  
Szanowni Koledzy,

Z prawdziwym wrzuceniem otrzymałem pierwszy numer Biuletynu Stowarzyszenia, który przypomniał mi dawniej wydawane Biuletyny pod moją redakcją.

Mam przekonanie, że Biuletyn odpowiada całkowicie potrzebom Stowarzyszenia, odzwierciedla on nasze życie Stowarzyszeniowe i będzie łącznikiem pomiędzy członkami, przyczyniając się do pogłębienia życia naszej organizacji.

Życzę kolegom powodzenia w ich pracy i mam nadzieję, że może z czasem Biuletyn stanie się miesięcznikiem, służąc sprawie naszego Stowarzyszenia.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

(—) J. Pawlikowski

#### NOTATKA Z ODCZYTÓW W ODDZIALE TORONTO

Odczyt o Witoldzie Gombrowiczu został wygłoszony 20. 10. br. przez dr. Zofię Janik i nosił tytuł: "Między logiką a karnawalem". Prelegentka wysunęła własną, ciekawą tezę interpretacji współczesnego, polskiego pisarza i umiejętnie udowodniała jej rację między innymi poprzez cytaty z książek Gombrowicza. Odczyt dra Zofii Janik był bardzo wnikliwy a jednocześnie przystępny i absorbujący.

Drugi odczyt, 3 listopada br. pozwolił nam poznać p. Gail Olshesky, która przybrała zawodowe nazwisko Gail Henley. Młoda Polka urodzona i wychowana w Barry's Bay ma na swoim koncie szereg niemałych osiągnięć.

Jest autorką niedawno opublikowanej książki pt.: "Where the Cherries End Up", aktorką sceny, filmu i telewizji. Pani Gail Henley przedstawiła swoje odczucia tożsamości z polskością — czwartej generacji Kanadyjka polskiego pochodzenia — szeroko nawiązując do swej książki, która oparła na własnych doświadczeniach z życia w Barry's Bay.

Alicja Manterys

—oOo—

#### DO REDAKTORÓW ODDZIAŁÓW!

Prosimy zasilić Redakcję krótkimi informacjami z życia swego Oddziału i środowiska dla "Kroniki STP", listownie lub telefonicznie.

Następne wydanie Biuletynu: XXXIV, marzec 1979, Nr 1. Listy, artykuły można nadsyłać do 31. 1. 1979 loco Toronto, a materiały do 2-szpaltowej kroniki do 15. 2. 1979.

Redakcja

—oOo—

Zespołowi drukarni "Związkowca" za niebywały wkład w skład i układ składa najserdeczniejsze podziękowania oraz życzenia Wesółych Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Gwiazdkowe "Bóg zapłać"!

REDAKCJA

### **Bal Stowarzyszenia Techników Polskich**

#### **Oddział Montreal**

*odbędzie się w sobotę, 17 lutego 1979 r.*

*w HOTELU LE CHATEAU CHAMPLAIN*

**MONTREAL**

Prosimy zarezerwować sobie naprzód ten wieczór.

### **Z. PRZYGODA & ASSOCIATES LTD.**

CONSULTING ENGINEERS

12-A FINCH AVE. WEST, WILLOWDALE, ONTARIO, M2N 2G5

PHONE: 221-1531

### STP ODDZIAŁ TORONTO

uprzejmie zawiadamia, że

## **DOROCZNY BAL TECHNIKÓW**

pod protektoratem

Gubernatora Prowincji Ontario

JW Pani Pauliny M. McGibbon

odbędzie się w sobotę, 27 stycznia 1979 r.

w CENTENNIAL BALLROOM HOTELU  
INN ON THE PARK

Prosimy zarezerwować sobie ten wieczór.

Kierownictwo hotelu Inn On The Park zaofiarowało zniżkowe noclegi dla uczestników balu.

Zamówienia prosimy zgłosić zawczasu bezpośrednio do kierownictwa hotelu.

### **W. STROK & ASSOCIATES LIMITED**

9 HELENE STREET SOUTH  
MISSISSAUGA, ONTARIO, L5G 3A9

PHONE: BUS.: 278-3944; RES.: 274-2842

ENGINEERING - PLANNING - TRANSPORTATION - RESEARCH -  
PROJECT MANAGEMENT

C O N S U L T A N T S

### **C. PETER BRZOWICZ, P. Eng.**

CIVIL and CONSULTING ENGINEER

PHONE: 485-0135

562 EGLINTON AVE. E., SUITE 301  
TORONTO, ONTARIO, M4P 1B9